

Kazimierz JASIŃSKI

## Małżeństwa i koligacje polityczne Kazimierza Wielkiego\*

Małżeństwa Kazimierza Wielkiego, podobnie jak inne ówczesne małżeństwa dynastyczne, wiązały się z różnymi planami politycznymi i prawnoustrojowymi. Interesować nas powinny nie tylko same mariaże króla, lecz także te małżeństwa, które doszły do skutku za jego sprawą. Dokładne ich omówienie nie jest jednak możliwe w formie sesyjnego odczytu. Z tego względu ograniczam się tylko do przedstawienia samych małżeństw Kazimierza Wielkiego i projektów małżeńskich związanych z jego osobą. O mariażach jego najbliższej rodziny jedynie nadmienię. Nieco miejsca poświęcam również aspektom ściśle genealogicznym oraz Jankowi z Czarnkowa, który przekazał kilka wiadomości o charakterze genealogiczno-biograficznym, znanych nam tylko z jego Kroniki.

Mariaże Kazimierza Wielkiego, z jednym wyjątkiem, wiążą się ściśle ze stosunkami polsko-czeskimi, czyli inaczej się wyrażając – ze stosunkami Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego z władcami Czech: Janem, a zwłaszcza Karolem IV, Luksemburgami. Kazimierz Wielki już wcześniej został wciągnięty w „politykę małżeńską”. W wieku zaledwie dziesięciu-jedenastu lat został on zaręczony z Jutą (Gutą), córką Jana Luksemburskiego, młodszą od niego o pięć lat. Dokładna data tego projektu małżeńskiego nie jest znana. Najprawdopodobniej przypada on na 1321 r., aby upaść już w roku następnym<sup>1</sup>.

W 1325 r. ożenił się Kazimierz po raz pierwszy. Jego żoną została córka Giedymina, która na chrzcie przybrała imię Anna. Małżeństwo to miało ostrze antykrzyżackie<sup>2</sup>. Doczekał się z niego Kazimierz dwóch córek: Elżbiety, która w 1343 r. poślubiła księcia pomorskiego Bogusława V, oraz Kunegundy, zaręczonej w 1345 r. Ludwikowi IV Wittelsbachowi, margrabiemu brandenburskiemu. Żoną Ludwika została Kunegunda dopiero kilka lat później. Jej małżeństwo było bezdzietne.

Po zgonie Anny, zmarłej 26 V 1339 r., wyłonił się projekt małżeństwa owdowiałego Kazimierza Wielkiego z Małgorzatą, córką Jana Luksemburskiego, a siostrą Karola IV, wdową po zmarłym 1 IX 1339 r. księciu dolnobawarskim Henryku II z dynastii Wittelsbachów. Przybyła ona do Pragi 20 V 1341 r.<sup>3</sup>, dokąd udał się

---

\* Tekst wygłoszony podczas sesji naukowej n.t. „Janko z Czarnkowa i jego epoka” w Poznaniu, w dniach 29 - 30 V 1987 r. – *Red.*

<sup>1</sup> Kronika zbrasławska, *Fontes rerum Bohemicarum* [dalej cyt. FRB], t. IV, 1884, s. 314: *Primo quidem adhuc tenera Lokodkonis regis filio – fuerat desponsata*; por. B. Włodarski, Polityka Jana Luksemburczyka wobec Polski za czasów Władysława Łokietka, *Archiwum Tow. Naukowego we Lwowie*, Dział II, 11 (1933) z. 3, s. 26. Niniejszy artykuł jest zmodyfikowaną wersją dwóch wygłoszonych przeze mnie odczytów: (1) w listopadzie 1978 r. w Giessen, pt. *Die Ehen Kasimirs des Grossen*, oraz (2) w kwietniu 1979 r. w Kazimierzu Dolnym, pt. *Polityka małżeńska Karola IV w jego stosunkach z Polską*; por. *St. Żródł.* 25 (1980) s. 278.

<sup>2</sup> Por. wypowiedź o tym małżeństwie wielkiego mistrza zakonu niemieckiego, Ludera z Brunszwiku: *Inter ipsum* [chodzący o Władysława Łokietka – przyp. mój K.J.] *et nos ininiciam firmitatem est, quod ipse hereditavit in filium, quem filiam regis Litwinorum permisit traducere in uxorem*; A. Kłodziński, *Ze studiów nad rokiem 1331*, *Kwart. Hist.* 19 (1905), s. 40.

<sup>3</sup> O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 385, przyjmuje słusznie, iż wkrótce po przybyciu Małgorzaty doszło do jej zaręczyn z Kazimierzem Wielkim. W każdym razie jej wjazd do stolicy Czech odbył się przed przyjazdem tam Kazimierza; por. *Iohannis abbatis Victorienensis Liber certarum historiarum*, ed. F. Schneider, t. II, Hannover 1910, s. 221: *Hoc anno* [scil. 1341 – K.J.] *filia regis Bohemie Casmaro Lothonis filio regis Krakowie desponsata, ut ea m duceret, cum venisset, moritur* – –.

zapewne z końcem czerwca Kazimierz, aby ją poślubić. Jednakże małżeństwo to nie doszło do skutku, ponieważ Małgorzata po kilkutygodniowej chorobie zmarła 11 VII 1341 r.<sup>4</sup> Plan tego niezrealizowanego mariażu wyszedł od Luksemburgów: Jana i Karola, który po oślepieniu Jana w 1340 r., objął faktyczne rządy w Czechach. Planowane małżeństwo miało służyć ewentualnej sukcesji luksemburskiej w Polsce, co niedwuznacznie podkreśla jedno ze źródeł czeskich<sup>5</sup>. Luksemburgowie liczyli ponadto na faktyczną rezygnację Kazimierza ze Śląska i zamierzali wciągnąć go do swych planów politycznych. Kazimierzowi natomiast zależało na pozyskaniu obu Luksemburgów w jego konflikcie z zakonem krzyżackim. Chodziło mu przede wszystkim o odzyskanie Pomorza Gdańskiego. Na stanowisku Kazimierza zaciążyły również jego trudności w walce o Ruś, podjętej w 1340 r.<sup>6</sup> Jak bardzo królowi polskiemu zależało na sojuszu z Czechami, świadczy najlepiej wystawiony przez niego 13 VII 1341 r. dokument o ścisłym przymierzu z Janem i Karolem IV. W dokumencie tym nazywa on Jana swym ojcem, a Karola swym bratem oraz zobowiązuje się do udzielenia im pomocy przeciw komukolwiek z wyjątkiem Karola Roberta i Bolka, księcia świdnicko-jaworskiego<sup>7</sup>. Ponadto Kazimierz w innym dokumencie, prawdopodobnie z tego samego dnia, przyrzekł, że zarówno on sam jak i jego córki nie wstąpią w związki małżeńskie bez zezwolenia Karola<sup>8</sup>. W założeniach Kazimierza Wielkiego układ z 13 VII 1341 r. miał służyć rozluźnieniu sojuszu czesko-krzyżackiego.

Zgodnie z postanowieniami z lipca 1341 r. Kazimierz poślubił, w kilka miesięcy po śmierci Małgorzaty, Adelajdę, córkę landgrafa heskiego, Henryka II Żelaznego, stronnika Luksemburgów na terenie Rzeszy Niemieckiej. Jan opat z Victring wyraźnie podaje w swej Kronice, że Kazimierz ożenił się z Adelajdą z namowy Jana Luksemburskiego<sup>9</sup>. Ślub odbył się w katedrze poznańskiej 29 IX 1341 r. równocześnie z koronacją Adelajdy, dokonaną przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława. Uroczystości weselne odbyły się z wielkim przepychem<sup>10</sup>. Motywy polityczne były te same co w wypadku niedoszedłego małżeństwa z Małgorzatą, jednakże związek z Adelajdą był mniej zaszczytny, chociaż nie był to mezalians. Landgrafowie hescy wywodzili się z książąt Brabantu i byli skoligaceni m.in. ze Szaufami, Welfami i Wettynami<sup>11</sup>. W uroczystościach weselnych uczestniczyło wielu dynastów. Obecni byli: patronujący temu mariażowi Karol IV oraz książęta piastowscy: Bolesław mazowiecki (płocki), Bolesław legnicki i Jan ścinawski. Wymienieni książęta w osobnych dokumentach zobowiązali się wobec Karola, że po śmierci Jana Luksemburskiego uznają go za swego suwerena<sup>12</sup>. Na ślubie spotykamy również ojca Adelajdy, Henryka II Żelaznego, jego brata Hermana, książąt brunszwickich Henryka i Ernesta, Jana hrabiego von Ziegenhain, oraz Zygfryda hrabiego von Wittgestein. Przypuszczam, że na ślubie obecni byli również jeszcze inni książęta piastowscy, o których obecności nie zachowały się wzmianki źródłowe. Uczestniczyli w uroczystościach dostojnicy wielkopolscy, mianowicie palatyni poznański i kaliski, a także kasztelanowie: poznański, kaliski i gnieźnieński oraz kanclerze wielkopolski i kujawski<sup>13</sup>. Przy okazji został zawarty sojusz między Kazimierzem a jego teściem landgrafem Henry-

<sup>4</sup> O tym niedoszłym małżeństwie Kazimierza najobszerniejszą relację znajdujemy w «Kronice» Franciszka Praskiego, FRB IV, s. 431 n.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 432: *quia per ipsam [scil. Margaretham – K.J.] regnum Polonie unitum fuisset regno Bohemie.*

<sup>6</sup> R. Heck, Karol IV a Kazimierz Wielki, Acta Universitatis Wratislaviensis No 543, Historia 36, Wrocław 1981, s. 183. Wydaje się, że sprawa ruska odgrywała w stosunkach Kazimierza z Luksemburgami rolę doraźną, podczas gdy rozluźnienie sojuszu czesko-krzyżackiego było decydującym i niejako stałym motywem wszelkiego zbliżenia się Kazimierza do Czech.

<sup>7</sup> Reliquiae manuscriptorum mediaevi, t. V, ed. J. P. Ludewig, Frankfurt 1723, s. 504 nr 32.

<sup>8</sup> Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae, t. VII, ed. P. Chlumecký, Brünn 1858, nr 374: *in contrahendis amicitis [sic] matrimonialibus, quas deus nobis concedet faciendis de nostra propria persona, ac puerorum nostrorum ipsum prosequi.*

<sup>9</sup> Por. dalszy ciąg zapiski Jana pod 1341 r. (cyt. w przyp. 3): – – *et mox ad hortatum regis [podkreślenie moje – K.J.] filiam lantgravii Hassie duxit – –.*

<sup>10</sup> Ibidem, l.c.: – – *et in civitate Posna ipsa per Glisnensem [recte Gnesnensem – K.J.] archiepiscopum coronatur et nupcias celebravit. In quo sollempnitate expensarum, distributorum munerum, vestium, gemmarum, argenti et auri precium non poterat estimari.* Rocznik poznański, MPH ser. n. VI, 1962, s. 130: *Anno Domini MCCXLI dominus Kasimirus rex Polonie, filius regis Wladislay, accepit uxorem secundam, filiam ducis Assie, que fuit sibi copulata et coronata in die beati Michaelis in ecclesia beati Petri in Poznan.*

<sup>11</sup> Zob. Europäische Stammtafeln, Neue Folge, t. I, hrsg. v. D. Schwennicke, Marburg 1980, tabl. 5, 42, 96 i 97.

<sup>12</sup> Regesten zur schlesischen Geschichte, Codex diplomaticus Silesiae, t. XXX, Breslau 1925, nr 6680, 6681 i 6684.

<sup>13</sup> Uczestników uroczystości poznajemy z dokumentów Kazimierza Wielkiego z 3 i 4 X 1341 r., wystawionych w Poznaniu; Codex diplomaticus Poloniae, t. I, nr 110; H. B. Wenck, Hessische Landesgeschichte mit einem Urkundenbuch, t. III, Frankfurt und Leipzig 1803, nr 249. W uroczystościach uczestniczyli zapewne także możnowładcy małopolscy, stanowiący bliskie otoczenie królewskie. Więcej informacji przynosi J. Zdenka, Kasimir der Grosse, König von Polen, und seine Ehe mit Adelheid, Landgräfin von Hessen im Lichte der Marburger Urkunden, Zeitschrift für Ostforschung 38 (1989), z. 2, s. 161 - 178.

kiem II<sup>14</sup>. Uroczystości weselne trwały tydzień lub dłużej. Jeszcze 4 X 1341 r. zarówno Kazimierz jak i jego teść, Henryk Żelazny, przebywali w Poznaniu<sup>15</sup>. Można powiedzieć, że wszystko co było związane ze ślubem Kazimierza (z oprawą ślubną) stało na poziomie prawdziwie królewskim. Od poziomu tego odbiegał tylko skromny posag Adelajdy, opiewający zaledwie na 2000 grzywien groszy praskich. Posag ten nie został zresztą nigdy wypłacony, mimo że Henryk Żelazny wraz z wymienionymi wyżej dynastami niemieckimi jako gwarantami zobowiązał się do wypłacenia posagu w okresie jednego roku. Natomiast Kazimierz wyznaczył Adelajdzie bogate wiano, mianowicie ziemię sandomierską, nie licząc różnych dochodów, klejnotów oraz złotych i srebrnych kosztowności<sup>16</sup>. Zjazd poznański, jeden z największych, jakie odbyły się w Polsce za panowania Kazimierza Wielkiego, oraz sam ślub Kazimierza z Adelajdą, jego motywy polityczne i niespełnione, związane z tym faktem nadzieje, zasługują na osobne opracowanie<sup>17</sup>.

Małżeństwo z Adelajdą okazało się dla Kazimierza nieszczęśliwe. Z powodu jej bezpłodności nie doczekał się potomstwa. Nie zostały spełnione nadzieje polityczne związane z tym mariażem. Karol IV udał się wprawdzie po uroczystościach poznańskich do państwa krzyżackiego, lecz w następstwie zaszłej w tym czasie śmierci wielkiego mistrza Dytryka von Altenburg (zm. 6 X 1341 r.) nie zostały przeprowadzone jakiegokolwiek rozmowy. Śmierć wielkiego mistrza mogła jedynie opóźnić zapośredniczenie Luksemburgów w sporze polsko-krzyżackim, natomiast nie mogła być przyczyną tego, iż w ogóle nie zostały w tej sprawie nawiązane pertraktacje. Po prostu Luksemburgowie nie wywiązali się ze swoich zobowiązań wobec Kazimierza Wielkiego. Mniej istotną rolę odgrywał fakt niewypłacenia Kazimierzowi skromnej sumy posagowej. Mimo to rozkład małżeństwa Kazimierza z Adelajdą nastąpił dopiero z początkiem lat pięćdziesiątych XIV w., co uzasadnił bliżej Józef Śliwiński<sup>18</sup>. Do jego argumentów dorzuciłbym zeznanie samej Adelajdy o jej długoletnim współżyciu małżeńskim z Kazimierzem<sup>19</sup>. Adelajda opuściła Polskę 14 IX 1356 r. Nie pogodziła się nigdy z faktem porzucenia jej przez Kazimierza, któremu wytoczyła proces.

Jeszcze za życia Adelajdy Kazimierz ożenił się dwukrotnie. Kolejną jego żoną została mieszcanka praska, wdowa po rajcy Mikłuszu Rokiczańskim. Już przed laty<sup>20</sup> starałem się wykazać, że i to małżeństwo doszło do skutku za sprawą Karola IV. Kazimierz poznał Krystynę w kwietniu lub maju 1356 r., kiedy przebywał w czeskiej Pradze, bardzo gościnnie podejmowany przez Karola. Doszło wówczas do sojuszu między obydwojma monarchami. Dokument przymierza zawiera wiadomość, że Karol IV zobowiązał się pod przysięgą do udzielenia Kazimierzowi zbrojnej pomocy przeciw krzyżakom i Marchii Brandenburskiej<sup>21</sup>. W atmosferze przyjaźni i serdecznej gościnności zapoznał się Kazimierz z podsuniętą mu przez Karola Krystyną. Karol działał tym razem jak najbardziej „z ukrycia”. Jako władca na wskroś chrześcijański<sup>22</sup> i „promotor” mariażu Adelajdy z Kazimierzem nie mógł w sposób jawny popierać małżeństwa swej poddanej z władcą Polski. Co więcej, właśnie w maju 1356 r. zobowiązał się do wypłacenia Kazimierzowi nie uiszczonego dotychczas

<sup>14</sup> Codex diplomaticus Poloniae, t. I, nr 110.

<sup>15</sup> Realizację tego postulatu ułatwia wymieniona w przyp. 13 rozprawa J. Zdrenki.

<sup>16</sup> Ziemia sandomierska została zastawiona za 30 000 kóp groszy praskich; Staatsarchiv Marburg, Landgräfliche Ehesachen - dokument z 14 X 1342 r.: *pro dotalicio terram Sandomiriensem cum uniuersis suis pertinenciis in quibuscunque rebus consistant seu nominibus censeantur, pro triginta milibus sexagenorum grossorum pragensium obligauit*; por. także *Libellus in causa matrimoniali illustrissime domine Alheidis regine Polonie contra illustrem dominum regem Polonie*, opublikowany przez A. Semkowicza, Adelajda, Krystyna i Jadwiga, żony Kazimierza Wielkiego, Kwart. Hist. 12 (1898) s. 563.

<sup>17</sup> Zob. przyp. 13.

<sup>18</sup> J. Śliwiński, *Mariaże Kazimierza Wielkiego. Studium z zakresu obyczajowości i etyki dworu królewskiego w Polsce XIV wieku*, Olsztyn 1987, s. 47 n.

<sup>19</sup> A. Semkowicz, o.c., s. 563: *et multis annis ut vir et uxor et legitimi in huiusmodi matrimonio cohabitassent*. Jakkolwiek tej wypowiedzi Adelajdy mogła przyświecać tendencja do wykazania długoletniego współżycia małżeńskiego, uznałbym ten passus w zasadzie za autentyczny. Genealogię Adelajdy opracowali: O. Balzer, o.c., s. 386 n., i przede wszystkim C. Knetsch, *Das Haus Brabant, Darmstadt 1918 - 1931*, s. 50 n., nr 24. Przyjmuje się, że urodziła się ona około 1323 r. i zmarła po 25 V 1371 r. oraz została pochowana w klasztorze Augustianek w Kassel. Przypominam, że Adelajda była spokrewniona z przedstawicielami najwybitniejszych rodów dynastycznych; m.in. była ona praprawnuczką cesarza Fryderyka II Hohenstaufa, córką Elżbiety, margrabianki miśnieńskiej z rodu Wettynów oraz krewną w czwartym stopniu Jana Luksemburczyka; *Europäische Stammtafeln, Neue Folge*, t. I, tabl. 5, 6, 42, 96 i 97.

<sup>20</sup> K. Jasiński, *Powiązania genealogiczne Piastów*, w: *Piastowie w dziejach Polski*, pod red. R. Hecka, Wrocław 1975, s. 235 n.

<sup>21</sup> Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. III, nr 1340.

<sup>22</sup> Z. Kozłowska-Budkowa, *Z ostatnich lat Kazimierza Wielkiego*, *Małopolskie Studia Historyczne* 6 (1964) s. 18, nazywa Karola „pobożnym mężem czterech kolejnych młodych żon, które mu albo rodziły synów, albo na czas umierały”.

posagu Adelajdy, co miało dowodzić, że był on zainteresowany w utrzymaniu związku małżeńskiego Adelajdy z Kazimierzem<sup>23</sup>. Co skłoniło Karola do podsunęcia Krystyny Kazimierzowi? Otóż Karol był dobrze poinformowany za pośrednictwem mieszczan wrocławskich, którzy pełnili jak gdyby rolę wywiadu czeskiego w odniesieniu do spraw polskich, iż małżeństwo króla polskiego z Adelajdą uległo całkowitemu rozkładowi, w następstwie czego Kazimierz zamierza znowu się ożenić<sup>24</sup>. Nowy mariaż Kazimierza mógł zagrażać interesom czeskim, a w każdym razie dojść do skutku bez pośrednictwa Karola. To właśnie zdecydowało, że podsunął on Kazimierzowi politycznie oddaną sobie mieszczańkę praską jako kandydatkę na żonę. Już jako żona Kazimierza Krystyna zapewniała swojego czeskiego władcę, iż może on jej nadal ufać<sup>25</sup>. Związek Krystyny z Kazimierzem w założeniach Karola miał służyć jak najbardziej jego interesom, przede wszystkim przez zapobieżenie niezależnej polityce matrymonialnej Kazimierza Wielkiego. Ten niezwykle mariaż, noszący morganatyczny charakter, nieważny pod względem kościelnym, był wygodny również dla Ludwika Andegaweńskiego, ponieważ nie zagrażał jego sukcesji w Polsce. Sukcesji andegaweńskiej mogło natomiast zagrazić małżeństwo Kazimierza z osobą o pochodzeniu dynastycznym, ponieważ męskie potomstwo z takiego związku czyniłoby wspomnianą sukcesję zbędną. Mariaż Kazimierza z Krystyną, o której zachowały się bardzo skąpe wiadomości, co pośrednio świadczy, że de facto nie odgrywała roli królowej, trwał zapewne nie dłużej jak do 1364 r. Został on po prostu zerwany przez Kazimierza, który odsunął od siebie Krystynę.

Czwartą i ostatnią żoną Kazimierza Wielkiego była księżniczka żagańska Jadwiga, córka Henryka V Żelaznego. Była ona przypuszczalnie o przeszło 30 lat młodsza od Kazimierza. Przyjmuje się, iż ten mariaż był wymierzony przeciw planom politycznym Karola. Kazimierz dzięki temu małżeństwu zyskiwał stronnika na Śląsku, w osobie dosyć wpływowego księcia, jakim był ojciec Jadwigi, Henryk Żelazny. Również i to małżeństwo, zawarte za życia Adelajdy, było pod względem kanonicznym nieważne. W kraju Jadwiga była uznawana za prawowitą małżonkę królewską, której potomstwo męskie byłoby w pełni uprawnione do dziedziczenia po Kazimierzu Wielkim. Z tego względu nie było zapewne zbyt mile widziane przez Ludwika Andegaweńskiego i jego matkę, Elżbietę Łokietkównę. Ze zrozumiałych więc względów Adelajda po opuszczeniu Polski szukała pomocy na dworze węgierskim<sup>26</sup>. Kazimierz uzyskał jednak 27 IX 1364 r. od Ludwika dokument, w którym zrzekał się on swych praw do tronu polskiego na wypadek, jeżeliby Kazimierz doczekał się męskiego potomka z żony dynastycznego pochodzenia<sup>27</sup>. Niestety i z tego małżeństwa, zawartego 25 II 1365 r. we Wschowie, nie doczekał się król polski męskiego potomstwa, lecz jedynie trzech córek. Karol IV nie byłby sobą, gdyby nie starał się wykorzystać ostatniego małżeństwa Kazimierza dla swych planów dynastycznych. Wystąpił on mianowicie w kurii papieskiej z projektem legitymacji córek Kazimierza z jego małżeństwa z Jadwigą. Legitymacja była konieczna, ponieważ mariaż Kazimierza z Jadwigą był kanonicznie nieważny, wobec nieuzyskania przez niego unieważnienia małżeństwa z Adelajdą. Zarazem Karol zabiegał o zaręczenie swego syna Wacława z jedną z legitymowanych córek Kazimierza. Projekt ten, który miał w przyszłości zapewnić Luksemburgom sukcesją w Polsce, nie doczekał się realizacji<sup>28</sup>. Ostatnie małżeństwo

<sup>23</sup> Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae, cz. VI z. 1, Praeae 1928, nr 331 i 340.

<sup>24</sup> Breslauer Urkundenbuch, bearb. v. G. Korn, Breslau 1870, nr 189 s. 171: *De rege Cracoviensi occasione novitatum, quomodo nititur ducere aliam reginam a Tartaris fore exortam, sicut Nicol. Wirsingi scripsit civitati.*

<sup>25</sup> E. Schieche, Ein Schweidnitzer Formularbuch Johanns von Neumarkt, Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertumskunde Schlesiens 61 (1927) s. 354: *Placeat igitur gracie vestre nos tam considerare, precipue non alias, quam si adhuc essemus in civitate Pragensi personaliter constitute.* Z przytoczonych słów tekstu nie wynika jednak, jak twierdzi J. Śliwiński, o.c., s. 49, jakoby Krystyna stwierdzała, że dzięki Karolowi przebywała w Polsce. Podane przez tegoż autora polskie tłumaczenie powyższego zwrotu zawiera nieścisłości. Słuszny jest natomiast jego pogląd (s. 53 n.), że małżeństwo Kazimierza z Krystyną Rokiczaną zostało zawarte w Polsce, a nie, jak mylnie przyjmowałem (K. Jasiński, o.c., s. 135) w Pradze. Do przekonujących argumentów J. Śliwińskiego dodałbym i to, że ślub w Pradze ujawniłby właściwą postawę Karola IV wobec tego mariażu, na co nie mógł sobie Karol pozwolić.

<sup>26</sup> Zob. J. Zdrenka, o.c., s. 168, 177 n. (dokumenty nr 7 i 8).

<sup>27</sup> A. Prochaska, W sprawie zajęcia Rusi przez Kazimierza Wielkiego, Kwart. Hist. 6 (1892) s. 33. W sprawie daty dziennej tego dokumentu por. Z. Kozłowska-Budkowa, o.c., s. 19. Autorka słusznie przypuszcza, że Ludwik ociągał się z wystawieniem tego dokumentu, a ponadto liczył, że plany małżeńskie Kazimierza nie doczekają się realizacji wskutek „surowych przepisów prawa kanonicznego”.

<sup>28</sup> Monumenta Vaticana res gestas Bohemicas illustrantia, t. III, Praeae 1944, nr 1154. Dokładniej tę akcję Karola IV omawiają: J. Dąbrowski, Ostatnie lata Ludwika Wielkiego, Kraków 1918, s. 165 n.; Z. Nowak, Polityka północna Zygmunta Luksemburskiego do roku 1411, Toruń 1964, s. 25 n.; oraz ostatnio F. Kavka, Zum Plan der luxemburgischen Thronfolge in Polen, Zeitschrift für historische Forschung 13/3 (1986) s. 266 nn. Ważne jest zwrócenie uwagi przez F. Kavkę, o. c., s. 273, na zachowanie się w regestach papieskich dyspensy dla ewentualnego małżeństwa jednej z córek Kazimierza

Kazimierza nie pociągnęło za sobą poważniejszych następstw politycznych i dynastycznych. Wspomnieć jednak wypada, że córka Kazimierza i Jadwigi, Anna, wyszła dwukrotnie za mąż. Z jej pierwszego małżeństwa z Wilhelmem hrabią cylejskim pochodziła Anna Cylejska, druga żona Władysława Jagielly.

Jeżeli chodzi o mariaże córek Kazimierza z jego pierwszego małżeństwa, to bez wątpienia większe znaczenie miało małżeństwo jego najstarszej córki Elżbiety z księciem pomorskim Bogusławem V. W chwili zawierania (1343) było ono wymierzone przeciw zakonowi krzyżackiemu. Małżeństwo drugiej córki Kazimierza i Anny, Kunegundy z Ludwikiem Rzymskim, było bezdzietne i nie pociągnęło za sobą poważniejszych następstw politycznych. Oba małżeństwa nie były uzgodnione z Karolem IV tak, jak to przewidywały układy z nim Kazimierza, z lipca 1341 r. Małżeństwo Kunegundy z Ludwikiem Rzymskim było nawet wymierzone przeciw Luksemburgom<sup>29</sup>. Związki małżeńskie obu córek Kazimierza były przez niego inspirowane.

Dzieci zrodzone z Elżbiety Kazimierzówny, mianowicie córka Elżbieta i syn Kazimierz, wychowywały się na dworze królewskiego dziadka. Elżbieta została 21 V 1363 r. wydana za Karola IV, będąc jego czwartą żoną<sup>30</sup>. Ten mariaż nosił charakter wyraźnie pro luksemburski. Brata Elżbiety, od 1363 r. szwagra Karola IV, na którego dworze wnuk króla polskiego spędził kilka lat, ożenił Kazimierz z Małgorzatą, córką księcia mazowieckiego Siemowita III. Małżeństwo to wiązało się z antykrzyżackimi planami Kazimierza Wielkiego i ewentualnym następstwem na tronie polskim Każka po śmierci chorowitego Ludwika Andegaweńskiego, który w momencie zawarcia przez Każka (Kazimierza) małżeństwa z Małgorzatą nie miał w ogóle potomstwa<sup>31</sup>.

Ogólny bilans małżeństw Kazimierza Wielkiego jest niewątpliwie ujemny, zwłaszcza jeżeli się zważy, że jedyne małżeństwo, które w swoich następstwach okazało się korzystne ze względów politycznych, mianowicie małżeństwo z córką Giedymina Anną, zostało zawarte z inicjatywy Władysława Łokietka. Pozostałe małżeństwa Kazimierza nie przyniosły znaczących korzyści. Ani jedna z jego żon nie była większą indywidualnością, chociażby zbliżoną do poziomu reprezentowanego przez matkę Kazimierza, Jadwigę, lub jego siostrę, Elżbietę Łokietkównę. Bodaj najbardziej wyróżniającą się wśród nich była Adelajda, lecz właśnie mariaż Kazimierza z Adelajdą był najniezwyklejszym z zawartych przez niego małżeństw, co zostało spowodowane przede wszystkim bezpłodnością Adelajdy. Krystyna mimo zawarcia formalnego ślubu była raczej królewską konkubina niż małżonką. Jej pozycja na dworze krakowskim była bardzo słaba, a działalność polityczna sprowadzała się do umacniania wpływów luksemburskich. Inna była pozycja ostatniej żony Kazimierza, Jadwigi, uważanej – z wyjątkiem Adelajdy i środowiska papieskiego – za legalną małżonkę polskiego władcy. Brak jednak najmniejszych dowodów na odgrywanie przez nią ważniejszej roli. Ani jedna z żon Kazimierza nie obdarzyła go potomstwem męskim, którego doczekał się wyłącznie ze związków pozamałżeńskich.

Większość małżeństw i projektów małżeńskich Kazimierza Wielkiego wiąże się z obszerniejszym zagadnieniem, mianowicie ze stosunkami między Kazimierzem a Karolem IV. Część literatury określiła je jako złe. Głównym reprezentantem tego poglądu był Jan Dąbrowski<sup>32</sup>. Nie tak negatywnie ocenił je Oskar Halecki<sup>33</sup>. Pogląd o antypolskiej polityce Karola IV odrzucił całkowicie Józef Sieradzki<sup>34</sup>. Najbardziej wyważoną opinię, w tej kwestii przyniosły badania Zenona Nowaka, Romana Hecka i Františka Kavki<sup>35</sup>. Osobne miejsce

---

Wielkiego z Zygmuntem, synem Karola IV z jego ostatniego małżeństwa, z Elżbietą, księżniczką pomorską. Dyspensa ta najprawdopodobniej nie wyszła poza kancelarię papieską. Niemniej świadczy ona o tendencji Karola IV do wykorzystania wszelkich możliwości w jego zabiegach o ewentualną sukcesję luksemburską w Polsce.

<sup>29</sup> K. Jasiński, Piastowie świdniccy a Wittelsbachowie w pierwszej połowie XIV wieku, *Zapiski Historyczne* 33 (1968), zwłaszcza przyp. 34 i 35.

<sup>30</sup> J. Zdrenka, Elżbieta, córka Bogusława IV księcia pomorskiego, żoną cesarza Karola IV, «Sobótka» 32 (1977) s. 1 - 11.

<sup>31</sup> K. Jasiński, Zjazd na Mazowszu w kwietniu 1369 r. i jego geneza, *Acta Universitatis Nicolai Copernici – Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nauki humanistyczne* z. 58, *Historia* 9, Łódź 1973, s. 59 nn., zwłaszcza s. 67.

<sup>32</sup> Powyższe stanowisko reprezentował J. Dąbrowski w kilku swoich pracach. Tenże, *Dzieje polityczne Śląska w latach 1290 - 1402*, w: *Historia Śląska*, pod red. S. Kutrzeby, t. I, Kraków 1933, s. 338, pisze, że śmierć Kazimierza „uratowała Karola IV od niebezpieczeństwa”. Zdaniem Dąbrowskiego, śmierć zaskoczyła władcę polskiego wtedy, gdy przygotowywał się do wojny z Karolem IV w celu odzyskania Śląska.

<sup>33</sup> O. Halecki, o genezie i znaczeniu rządów andegaweńskich w Polsce, *Kwart. Hist.* 35 (1921) s. 31 - 68.

<sup>34</sup> J. Sieradzki, *Polska wieku XIV*, Warszawa 1959, s. 129 - 159. Stanowisk o Sieradzkiego spotkało się ze sprzeciwem J. Baszkiewicz, *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*, *Kwart. Hist.* 67 (1960) s. 175 n.

<sup>35</sup> Z. Nowak, o. c., s. 21 - 27; R. Heck, o. c., s. 174 - 193; F. Kavka, o. c., s. 257 nn.

jeśli chodzi o omówienie relacji między wymienionymi władcami, zajmują poświęcone im opracowania monograficzne<sup>36</sup>. Wydanie właściwej oceny nie jest łatwe, stąd jej dyskusyjność. Obu władców dzieliła sprawa Śląska i dlatego trudno mówić o jakiejś trwałej, a przede wszystkim szczerzej przyjaźni. Ze względu jednak na pierwszeństwo, jakie w polityce Kazimierza Wielkiego zajmowała sprawa pomorska, dochodziło do częstych zbliżeń obu monarchów. Jak słusznie zauważył R. Heck, dowodom przyjaźni towarzyszyły dwulicowość i wzajemna nieufność<sup>37</sup>. Dużo w tych stosunkach wyrachowania politycznego i gry dyplomatycznej. Charakteryzują się one częstą zmiennością, której przykładów dostarczają m.in. wydarzenia z 1369 r. Dnia 14 II t.r. Kazimierz zawarł z Ludwikiem Andegawęńskim przymierze skierowane głównie przeciw Karolowi IV<sup>38</sup>. Z końca tego roku pochodzi bulla papieska udzielająca dyspensy na zawarcie małżeństwa między ośmioletnim Waclawem, synem Karola IV, a jedną z córek Kazimierza Wielkiego z jego ostatniego małżeństwa. Anną lub Kunegundą. Ten wspomniany już wyżej projekt małżeński (*sponsalia de futuro*) miał być zrealizowany z chwilą dojścia Waclawa oraz Anny lub Kunegundy do pełnoletności<sup>39</sup>. Dyspensa była konieczna, ponieważ między Waclawem a córkami Kazimierza zachodził czwarty stopień pokrewieństwa<sup>40</sup>. Inicjatorem powyższej kombinacji małżeńskiej był Karol IV, lecz wbrew J. Dąbrowskiemu uważam, że bulla w tej sprawie została wystawiona za wiedzą i zgodą Kazimierza Wielkiego<sup>41</sup>. Wskazuje to na poprawę wzajemnych stosunków między obu władcami w drugiej połowie 1369 r. O tym, że nieprzyjazne wobec Karola IV stanowisko Kazimierza Wielkiego uległo w ciągu roku zmianie, dowiadujemy się ze współczesnego źródła, mało znanego w literaturze polskiej. Chodzi tu mianowicie o korespondencję z 7 VII 1369 r., zachowaną w archiwum Gonzagów w Mantui, z której dowiadujemy się o pojednaniu się Kazimierza z Karolem. Król polski był zagniewany na cesarza z powodu spadku po zmarłym w lipcu 1368 r. siostrzeńcu Kazimierza, księciu świdnickim Bolku II<sup>42</sup>. Wydaje się, że już zapis na rzecz Każka zwanego powszechnie słupskim, chociaż w tytularze używał określnika 'szczeciński' (*dux Stetinensis*), szwagra Karola IV, pochodzący najprawdopodobniej z pierwszej połowy 1369 r., zbliżył do siebie obu monarchów. Pojednanie to nie miało jednak charakteru ostatecznego. Projekt małżeństwa Waclawa z jedną z córek Kazimierza został wcześniej zarzucony. Wydarzenia 1370 r. wskazywałyby już na wzajemną niechęć obu władców. Kronikarz czeski Benesz z Veitmile podaje pod 1371 r., że do największych wrogów Karola należeli papież Urban V, Kazimierz Wielki i arcybiskup moguncki Gerlach, którzy zmarli w okresie zaledwie kilku miesięcy<sup>43</sup>. Przekazu tego nie należy lekceważyć, jednak w kontekście całokształtu stosunków między Kazimierzem a Karolem, datujących się już od lat trzydziestych XIV w., wątpić należy, aby pogorszenie tych stosunków w 1370 r. nabrało większej trwałości i doprowadziło do zatargu zbrojnego.

Charakterystyczną cechą zawieranych ówczesnie małżeństw dynastycznych był fakt, że były to małżeństwa zawierane często między osobami ze sobą spokrewnionymi lub spowinowaconymi. Kazimierz Wielki był spowinowacony ze swą niedoszłą żoną, Małgorzatą córką Jana Luksemburskiego, w stopniu trzecim, wymagającym dyspensy. Powinowactwo wynikało z faktu, że zmarły w 1339 r. mąż Małgorzaty, książę dolnobawarski Henryk II, był spokrewniony z Kazimierzem w stopniu trzecim, ponieważ obaj byli prawnukami Beli IV<sup>44</sup>.

<sup>36</sup> Należy tu wymienić przede wszystkim dwie pozycje: J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1986, oraz J. Spěváček, *Karel IV. Život a dílo (1313 - 1378)*, Praha 1979.

<sup>37</sup> R. Heck, o. c., s. 192 n.

<sup>38</sup> *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae* [...], ed. M. Dogiel], t. I, Vilnae 1758, nr 3 s. 38: *et specialiter contra — Carolum — magnificum Romanorum imperatorem et regem Bohemiae*. Por. J. Dąbrowski, o. c., s. 534.

<sup>39</sup> *Monumenta Vaticana res gestas Bohemiae illustrantia*, t. III, nr 1154 (pod 5 XII 1369 r.): *cum ad etatem ad hoc aptam perveniret*.

<sup>40</sup> Właściwie był to czwarty stopień pokrewieństwa dotyczący drugiego. Anna i Kunegunda były wnuczkami Władysława Łokietka, natomiast Waclaw, jako syn Karola IV z jego trzeciej żony, Anny świdnickiej, był praprawnikiem Łokietka.

<sup>41</sup> Por. F. Kavka, o. c., s. 269 n.

<sup>42</sup> Cytuję za G. Pirchan, *Italien und Kaiser Karl IV. in der Zeit seiner zweiten Romfahrt*, t. II, Prag 1930, s. 231: *de recessu domini imperatoris et domine imperatricis ad Alamaniam nichil dicitur hic amplius in ista curia, imo potius sermo est aliquis de contrario nova aliqua placibilia, que nuper ipse percepit a rege Cracovie, quia ubi fuit grossus erga eum hinc retro propter hereditatem quondam ducis Swidnicensis, apparet nunc, quod non velit, nisi secundum quod placet domino imperatori* [podkreślenie moje — K. J.]; por. F. Kavka, o. c., s. 369.

<sup>43</sup> *Kronika Beneše z Veitmile*, FRB IV, 1884, s. 544: *Cui [scil. Urbano V — K. J.] fauentes in hoc Kazimirus, rex Poloniae — archiepiscopus Moguntinus, facti sunt domino nostro imperatori capitales inimici*.

<sup>44</sup> W. Dworzaczek, o. c., tabl. 2, 3, 73 i 84.

Dyspensy wymagało również małżeństwo Kazimierza z Jadwigą, córką Henryka V Żelaznego. W źródłach papieskich została ona wyraźnie określona jako krewna Kazimierza w stopniu wymagającym dyspensy<sup>45</sup>. Jakkolwiek nie są całkiem pewne filiacje prababek Kazimierza Wielkiego: Wioli, żony księcia opolskiego Kazimierza I oraz Jadwigi, żony Władysława Odonica, wszystko przemawia za tym, że Kazimierz nie był spokrewniony z Jadwigą w stopniu wymagającym dyspensy papieskiej. Ich najbliższe pokrewieństwa wykazują wprawdzie po stronie Kazimierza stopień trzeci, lecz po stronie Jadwigi najbliższym stopniem pokrewieństwa był piąty, przy którym dyspensa nie była już konieczna<sup>46</sup>. Mimo to małżeństwo Kazimierza z Jadwigą wymagało dyspensy. Między małżonkami zachodziło zbyt bliskie powinowactwo, wynikające z faktu, że pierwsza żona Kazimierza Anna, była siostrą babki Jadwigi, mianowicie Elżbiety, żony Wańka księcia płockiego<sup>47</sup>.

Główny partner polityczny Kazimierza, Karol IV, był spokrewniony z trzema spośród czterech swoich żon, mianowicie z Anną, córką Rudolfa, palatyna reńskiego, z Anną świdnicką, oraz z Elżbietą, córką księcia pomorskiego Bogusława V. Karol był również krewnym ostatniej żony Kazimierza Wielkiego, Jadwigi żagańskiej<sup>48</sup>, natomiast jego pokrewieństwo z Kazimierzem było dość odległe, mianowicie w stopniu piątym, dotyczącym trzeciego<sup>49</sup>. Między obydwojma władcami zachodziły natomiast liczne więzy powinowactwa. Druga żona Karola IV, Anna, córka Rudolfa II, była spokrewniona z Kazimierzem Wielkim w stopniu czwartym, dotyczącym drugiego<sup>50</sup>. Trzecia żona Karola, Anna świdnicka, była wnuczką siostry Kazimierza Kunegundy<sup>51</sup>, natomiast ostatnia żona Karola, Elżbieta, była wnuczką Kazimierza Wielkiego<sup>52</sup>, wychowującą się na jego dworze.

W swoich dokumentach Kazimierz nazywa Karola IV najczęściej bratem – *frater*. Jest to termin stereotypowy, nie odpowiadający rzeczywistości, powszechnie używany w stosunkach między dynastami. Nieco inne znaczenie ma ten termin w dokumentach Kazimierza wystawionych w Pradze w lipcu 1341 r., w których zwie on Karola swym rodzonym bratem – *frater uterinus*<sup>53</sup>. Termin ów nawiązywał tym razem, jak to słusznie określili Roman Grodecki, do „quasi-adopcji” Kazimierza przez Jana Luksemburskiego. To symboliczne określenie pokrewieństwa ustąpiło w przyszłości grzecznościowemu charakterowi terminu *frater*. W jednym z dokumentów z lipca 1341 r. określa Kazimierz Karola mianem *sororius*<sup>54</sup>, co oznaczało w tym wypadku szwagra. De facto Kazimierz był niedoszłym szwagrem Karola IV, którego siostrę Małgorzatę miał poślubić i z którą był zaręczony. Najbardziej interesujące określenie bliskiej koligacji zachodzącej między Kazimierzem i Karolem spotykamy w dokumencie króla polskiego dla kupców norymberskich z 10 II 1365 r., w którym Kazimierz zwie Karola swoim bratem i najdroższym zięciem<sup>55</sup>. Termin ‘zięć’, jakkolwiek nie odpowiada rzeczywistości, nie jest czczym zwrotem, lecz nawiązuje najwyraźniej do faktu, że Karol IV był mężem Elżbiety, wnuczki Kazimierza Wielkiego, wychowującej się na jego dworze. On też wyprawił ostatniej żonie Karola IV wesele w Krakowie. Identycznego przykładu dostarcza dokument Władysława Jagiełły z 21 II 1415 r., w któ-

<sup>45</sup> Vetera monumenta historica Hungariam Sacram illustrantia, ed. A. Theiner, t. II, Romae 1860, nr 147: *que consanguinea sua in prohibito gradu dicitur*; por. ibidem, nr 135.

<sup>46</sup> Wspólnymi przodkami byli tu Konrad I, książę mazowiecki i Władysław Odonic; zob. W. Dworzaczek, o. c., tabl. 2 - 4.

<sup>47</sup> Ibidem, tabl. 3, 4, 8 i 15.

<sup>48</sup> Wspólnym przodkiem był Przemysł Ottokar II, pradziad Karola IV i prapradziad Jadwigi; ibidem, tabl. 4, 8, 46 i 82.

<sup>49</sup> Wspólnym przodkiem był Bela IV, król węgierski; ibidem, tabl. 2, 3, 46 i 82. Charakterystyczne jest występowanie w licznych schematach genealogicznych, dotyczących koligacji Kazimierza Wielkiego, krótszego stopnia pokrewieństwa po jego stronie. Wynika to z okoliczności, że ojciec Kazimierza, Władysław Łokietek, pochodził z trzeciego i ostatniego małżeństwa księcia kujawskiego Kazimierza I i był około 50 lat starszy od swojego syna.

<sup>50</sup> Jako wspólny przodek występuje Bolesław Pobożny, dziad macierzysty Kazimierza Wielkiego a prapradziad Anny; ibidem, tabl. 2, 6, 46 i 77.

<sup>51</sup> Ibidem, tabl. 3, 5 i 46.

<sup>52</sup> Ibidem, tabl. 3, 18 i 46.

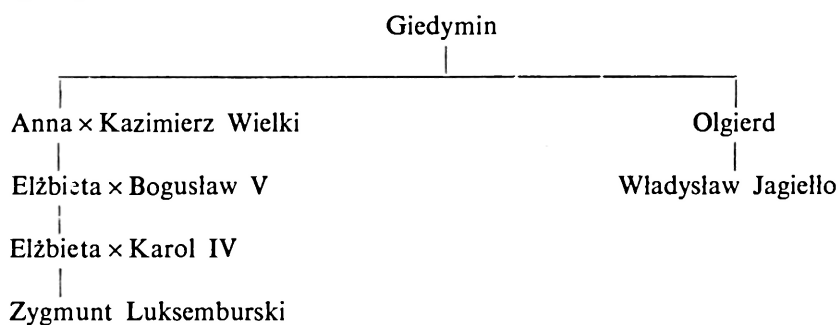
<sup>53</sup> Reliquiae manuscriptorum, t. V, s. 504: *cum dudum magnificos principes Dominum Iohannem regem Boemiae et Carolum – marchionem Moraviae illustrem in patrem et fratrem nostros assumpsimus – , tanquam patrem carnalem et fratrem uterinum tenere*; Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae, t. VII, nr 374: *Promittimus bona fide tanquam fratri uterino*. W sprawie interpretacji terminów *pater carnalis* i *frater uterinus* zob. trafne uwagi R. Grodeckiego, Kongres krakowski w roku 1364, Warszawa 1939, s. 31 n.

<sup>54</sup> Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae, t. VII, nr 374: *sororium nostrum karissimum*.

<sup>55</sup> J. Ptaśnik, Akta norymberskie do dziejów handlu z Polską w wieku XV, Archiwum Komisji Historycznej, t. XI, Kraków 1909 - 1913, s. 296 nr 1: *ad instantes petitionum voluntates invictissimi principis domini Karoli Romanorum imperatoris fratris generique nostri carissimi*.

rzym zwie on swoim zięciem księcia austriackiego, Ernesta Żelaznego, żonatego z siostrzenicą Jagielly Cymbarką, wychowującą się na dworze swego wuja<sup>56</sup>.

Następstwem „polityki małżeńskiej” ostatnich Piastów królewskich, zwłaszcza Kazimierza Wielkiego, były liczne koligacje pokrewieństwa i powinowactwa Władysława Jagielly z potomkami (po kądzieli) Władysława Łokietka i Kazimierza oraz z Luksemburgami. Oto owe związki: 1. Władysław Jagiello był bratanikiem pierwszej żony Kazimierza Wielkiego Anny (urodzonym dopiero kilkanaście lat po jej śmierci; 2. był on też szwagrem Każka słupskiego, żonatego z siostrą Jagielly, Kenną-Joanną<sup>57</sup>; 3. Pierwsza żona Jagielly, Jadwiga, była prawnuczką Łokietka; 4. druga żona Jagielly Anna Cylejska, była wnuczką Kazimierza Wielkiego; 5. obie żony Władysława Jagielly były ze sobą spokrewnione w stopniu trzecim, co spowodowało, że musiał on zabiegać o dyspensę dla swego drugiego małżeństwa<sup>58</sup>. Władysław Jagiello był ponadto spokrewniony z Zygmuntem Luksemburskim w stopniu czwartym dotyczącym drugiego. Ich wspólnym przodkiem był Giedymin, prapradziad Zygmunta i dziad Władysława Jagielly, jak to ilustruje poniższy schemat genealogiczny:



Obaj wybitni władcy byli ze sobą również spowinowaceni: 1. ich pierwsze żony, Jadwiga i Maria, były siostrami (jako córki Ludwika Andegaweńskiego), 2. powinowactwo zachodziło również przez ich ponowne mariaże: Jagielly z Anną Cylejską oraz Zygmunta z Barbarą Cylejską<sup>59</sup>.

W końcowej części mojego artykułu nieco miejsca poświęcam powiązaniom Janka z Czarnkowa z Każkiem słupskim. W jednej z moich wcześniejszych prac starałem się wykazać, że ślub Każka z Małgorzatą, córką Siemowita III, odbył się 1 lub 2 IV 1369 r. w Płocku<sup>60</sup>. O ile mi wiadomo, pogląd mój nie spotkał się dotychczas ze sprzeciwem. Korzystając z okazji chciałbym do moich wcześniejszych na ten temat uwag dodać kilka nowych spostrzeżeń. Tak np. obecność w Płocku arcybiskupa Jarosława w kwietniu 1369 r. potwierdza jego dokument z 14 IV 1369 r.<sup>61</sup> Przy ślubie Każka z Małgorzatą był także Janek z Czarnkowa. Z jego *datum per manus* spotykamy się na dokumencie Kazimierza Wielkiego, wystawionym w Płocku 10 IV 1369 r.<sup>62</sup> Nie może to być zresztą zaskoczeniem, powszechnie bowiem wiadomo, że w ostatnich latach panowania Kazimierza Wielkiego urzędnikiem kancelaryjnym przebywającym najczęściej w jego otoczeniu był właśnie Janek<sup>63</sup>. Przypuszczam, że choć podkanclerzy królewski znalazł już wcześniej wychowującego się na dworze

<sup>56</sup> K. Jasiński, Przymierze polsko-austriackie w 1412 r. ze szczególnym uwzględnieniem małżeństwa Cymbarki księżniczki mazowieckiej z Ernestem Żelaznym księciem austriackim, w: *Prace z dziejów państwa i zakonu krzyżackiego*, pod red. A. Czacharowskiego, *Ordines militares II*, Toruń 1984, s. 141.

<sup>57</sup> W sprawie litewskich koligacji Kazimierza Wielkiego i Każka słupskiego zob. W. Dworzaczek, o. c., tabl. 3 i 18.

<sup>58</sup> Zob. Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów*, Warszawa 1968, s. 37 oraz przyp. 232 na s. 155.

<sup>59</sup> Obie hrabianki cylejskie były prawnuczkami Fryderyka I, hrabiego cylejskiego; *Europäische Stammtafeln, Neue Folge*, t. III, Marburg 1984, tabl. 45.

<sup>60</sup> K. Jasiński, *Zjazd na Mazowszu*, s. 59 - 68. Do artykułu mojego wkradła się nieścisłość, nie mająca wpływu na jego ostateczne ustalenia, wymagająca jednak sprostowania. Otóż na s. 63 niesłusznie podałem, że z uczestniczących w zjeździe dynastów, w chwili jego rozpoczęcia, nie był żonaty jedynie Kazimierz słupski. W rzeczywistości nieżonatych w danym momencie było dwóch książąt: Kazimierz słupski i Henryk VI, księżę zagański.

<sup>61</sup> S. Librowski, Czterdzieści cztery nie drukowane dokumenty arcybiskupa Jarosława z lat 1343 - 1372, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 52 (1986) s. 250 - 252, nr 42. Zjazd w Łowiczu był kontynuacją zjazdu w Płocku; K. Jasiński, *Zjazd*, s. 58 - 62.

<sup>62</sup> *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. VI, 1982, s. 255.

<sup>63</sup> Por. np. wystawiony zaledwie kilka dni później dokument Kazimierza — *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. II, nr 822 (Radom 16 IV 1369 r.): *Presentibus — — Iohanne de Czarnkow archidiacono Gnesnensi, vicecancellario regni Polonie, per cuius manus presens privilegium transiuit.*



Kazimierza jego ulubionego wnuka, Każka słupskiego, niemniej asystowanie przy akcie ślubu mogło przyczynić się do pogłębienia wzajemnej sympatii między Jankiem i Każkiem oraz ułatwić późniejszą obecność Janka w Czechach (w okresie jego banicji), za rządów Karola IV, szwagra Każka. Sympatie Janka do obu dynastów są widoczne w jego dziele<sup>64</sup>. Domyślam się, że obecność Janka na ślubie Każka mogła również wpłynąć na to, że Kazimierz Wielki w ostatnich tygodniach swego życia – po nieszczęśliwym upadku z konia na polowaniu w okolicach Przedborza – powierzył Jankowi z Czarnkowa odnowienie katedry plockiej oraz powiększenie grona jej wikariuszy<sup>65</sup>. W tej trosce króla w końcowych dniach jego życia o katedrę plocką dopatrywałbym się reminiscencji z odbytego tamże w początkach kwietnia 1369 r. ślubu ulubionego wnuka królewskiego, wówczas już przez Kazimierza adoptowanego<sup>66</sup>. Płock jako reminiscencja ślubu wystąpił – moim zdaniem – również we własnym dokumencie Każka, wystawionym tamże niemal w szóstą rocznicę tego wydarzenia, w dniu 4 IV 1375 r. Książę Kazimierz nadał wtedy biskupstwu plockiemu liczne wolności oraz ufundował w katedrze ołtarz pod wezwaniem św. Jana ewangelisty. Nadanie zostało dokonane w intencji zbawienia duszy Kazimierza Wielkiego, za którego, jak i za wystawcę dokumentu oraz jego żonę Małgorzatę, miał odprawiać jeden z wikariuszy katedralnych msze<sup>67</sup>. Powyższe fakty wzmacniają dodatkowo mój pogląd o ślubie Każka z Małgorzatą na początku kwietnia 1369 r. i równoczesną z tym wydarzeniem jego adopcją przez Kazimierza Wielkiego. Oba fakty doszły do skutku z inicjatywy króla, stanowiąc zarazem o sukcesie stronnictwa luksemburskiego w Polsce<sup>68</sup>. Karol IV zapewne nie odegrał żadnej roli we wspomnianych wydarzeniach, niemniej jednak były one dla niego korzystne. Przyjazne stosunki Karola IV z Każkiem nie ulegają wątpliwości. To, że dwoje ulubionych wnuków króla polskiego: Elżbieta żona Karola oraz Kazimierz słupski, były ściśle związanych z cesarzem, nie mogło pozostać bez wpływu na jego stosunki z Kazimierzem Wielkim. Jeżeli do tego dodamy istnienie w Polsce stronnictwa o orientacji luksemburskiej<sup>69</sup>, to zrozumiałe stanie się unikanie z obu stron konfliktów zbrojnych – mimo występowania niewątpliwych rozbieżności.

Najogólniej biorąc, należy uznać wzajemne stosunki między obu władcami za poprawne, aczkolwiek nie towarzyszyła im szczerza przyjaźń. Były one pozbawione (z wyjątkiem lat 1345 - 1348) otwartej wrogości, charakterystycznej dla stosunków Władysława Łokietka z Janem Luksemburskim. W stosunkach z luksemburskimi Czechami Polska Kazimierza Wielkiego była stroną słabszą. Fakt ten musi uwzględniać ocena działalności politycznej Kazimierza Wielkiego, obejmującej również jego mariaże, czy w ogóle politykę małżeńską. Wbrew pozorom, Kazimierz nie był w tej dziedzinie wyłącznie stroną przegrywającą. Większość jego pościągnięć w tym zakresie była obliczona na pozyskanie Karola IV dla polityki rewindykacyjnej, dotyczącej ziem zagarniętych przez zakon krzyżacki. Ścisły sojusz czesko-krzyżacki z okresu panowania Jana Luksemburskiego nie istniał już za jego następcy, co było wielkim, nie zawsze dostrzeganym przez polską historiografię sukcesem Kazimierza Wielkiego. Korzystne mogły okazać się jego plany związane z osobą Każka słupskiego. Kazimierz Wielki umiał na swój sposób wygrywać w stosunkach z Węgrami fakt, że nie miał prawowitego

<sup>64</sup> Kronika Janka z Czarnkowa, MPH II, s. 679 (o Każku), s. 685 n. (o Karolu). Charakterystyka Każka podana przez kronikarza nie jest wprawdzie entuzjastyczna, niemniej niedwuznacznie życzliwa.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 633.

<sup>66</sup> Literatura słusznica – moim zdaniem – przyjmuje, że adopcja Każka nastąpiła równocześnie z jego ślubem; por. K. Jasiński, o. c., s. 66 n. Powyższy ślub datowała literatura za O. Balzerem, o. c., s. 471, na 1368 r. Jak starałem się wykazać, ślub odbył się chyba z całą pewnością 1 lub 2 IV 1369 r. J. Wyrozumski, o. c., s. 216, trafnie zauważył, że wcześniejsze (niż 1368 r. – autor przyjął datę ślubu ustaloną przez Balzera) datowanie adopcji jest wątpliwe, jeżeli się uwzględni, iż w 1365 r. Kazimierz Wielki ożenił się z Jadwigą zagańską, mógł zatem jeszcze przez najbliższe lata spodziewać się potomstwa płci męskiej. To przekonujące rozumowanie przemawia jeszcze bardziej za 1369 niż za 1368 r. jako datą adopcji. Niezależnie od tego, rok 1369 jako rok ślubu Każka jest bezsprzecznie lepiej uzasadniony w porównaniu z 1368 r.

<sup>67</sup> Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego, wyd. J. Lubomirski, Warszawa 1863, nr 93; por. również J. Nowowiejski, Płock <sup>2</sup>1931, s. 281.

<sup>68</sup> Jak dotychczas najpełniej nakreślił cele i działalność tego stronnictwa J. Nowakowski, Polityka północna Polski w latach 1356 - 1364 na tle tej sytuacji wewnętrznej, Akademia Techniczno-Rolnicza im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy, Zeszyty Naukowe nr 72, Nauki społeczne 10, Bydgoszcz 1980, s. 75 - 103. To niezwykle wnikliwe studium wymagałoby wznowienia, ze względu na niski nakład, jak i umieszczenie w publikacji, w której trudno spodziewać się rozpraw mediewistycznych.

<sup>69</sup> Powyższą orientację reprezentował również Janek z Czarnkowa; zob. przyp. 64. Bliskie kontakty Janka z Każkiem mogą, chociaż nie muszą tłumaczyć wiadomości Janka o powinowatych Każka, tj. o Karolu IV – szwagrze i Siemowicie III – teściu. Zob. MPH II, s. 692 n. Kronika Janka z Czarnkowa jest jedynym źródłem podającym wiadomość o adopcji Każka; ibidem, s. 641. Najprawdopodobniej kronikarz był jej naocznym świadkiem.

potomka męskiego. Obietnicą sukcesji zapewniał sobie sojusz z Węgrami, poparcie Andegawenów węgierskich dla Polski nie było jednak bezinteresowne. Najlepszym tego przykładem było stanowisko Węgier w sprawie Śląska, wyrażające się w popieraniu postulatów Luksemburgów – za ocenę uznania przez nich sukcesji andegaweńskiej w Polsce. Proluksemburskie mariaże Kazimierza służyły przynajmniej w niektórych wypadkach przeciwdziałaniu zbytnej zależności od węgierskiego sojusznika. Najkrótszy komentarz, w jaki można zaopatrzyć politykę małżeńską Kazimierza Wielkiego, to stwierdzenie, że dowodzi ona prymatu w jego polityce sprawy Pomorza Gdańskiego.

### **Mariages et alliances politiques de Casimir le Grand**

L'auteur s'occupe, en premier lieu, des mariages du roi de Pologne Casimir IV le Grand (1332 - 1370) et aussi, à moindre degré, des mariages des ses filles et de ses petits-fils.

A l'exception du mariage conclu en 1325, encore de la vie de son père, de Casimir avec une fille de Gedymin, grand duc de Lituanie, baptisée comme Anne, tous les autres mariages de Casimir appartiennent aux relations entre la Pologne et la Bohême. Parmi les mariages des filles et des ses petits-fils, dans la même catégorie se place celui conclu à Cracovie en 1363, de sa petite-fille Elisabeth de Poméranie avec l'empereur Charles IV.

Tous les mariages dynastiques contemporains servaient la politique. Ceci concerne même une union morganatique (1357) de Casimir avec Cristine, veuve d'un bourgeois de Prague, qui veillait sur les intérêts de Charles IV à la cour de Cracovie. Dans le jeu politique et matrimonial avec les Luxembourg de Bohême, Casimir n'a pas eu des grands succès ce qui s'explique par le poids, prépondérant de la Bohême, et par le fait que Casimir n'a pas eu des fils légitimes. Le roi de Pologne n'était toutefois pas perdant. Les mariages proluxembourgeois de Casimir visaient la destruction de l'alliance de la Bohême avec l'Ordre Teutonique, ce qui devait ouvrir la reconquête de la Poméranie de Gdańsk. Dans les mariages dynastiques de l'époque arrivent souvent des unions entre des consanguins et des parents par alliance. Par conséquence, entre Casimir et Charles IV apparaissent des affinités diverses. Un de leur effets, c'est le fait que Vladislas Jagellon est devenu parent des dynasties des Piast et des Luxembourg.

En marge des ses recherches, l'auteur analyse les relations entre le chroniqueur Jean de Czarńków, archidiacre de Gniezno, avec les petit-fils de Casimir, Casimir duc de Słupsk, et admet la présence du chroniqueur aux noces de Casimir de Słupsk, le 1 ou le 2 avril 1369, à Płock.